

Polska a przyszłość polityki migracyjnej Unii Europejskiej.

RAZEM NAM PO DRODZE



CENTRUM
STOSUNKÓW
MIĘDZYNARODOWYCH

komentarz

9/2015

www.csm.org.pl



Agnieszka Weinar

Dr Agnieszka Weinar jest pracownikiem naukowym Migration Policy Centre Europejskiego Instytutu Uniwersyteckiego we Florencji. W latach 2007-2010 była urzędnikiem Komisji Europejskiej w DH HOME (JLS) odpowiedzialnym za zewnętrzne aspekty polityki migracyjnej UE. Dr Weinar prowadzi badania na temat międzynarodowego wymiaru unijnej polityki migracyjnej. Obecnie jest Visiting Scholar na Carleton University w Ottawie.

Europa stanęła w obliczu kryzysu migracyjnego przerastającego siły jednego kraju. Stanowisko polskiego rządu, sprzeciwiającego się mechanizmowi relokacji, jest nie do końca zrozumiałe. Mechanizm ten i tak zostanie uchwalony, a Polska będzie musiała go zaakceptować. Obecne szafowanie strachem, podpartym słabą wiedzą na temat własnych silnych i słabych stron oraz upartym unikaniem racjonalnej debaty tylko zaostrza sytuację, wprowadza zamieszanie wśród społeczeństwa i będzie utrudniało ostateczne wdrażanie programu.

POLSKA A PRZYSZŁOŚĆ POLITYKI MIGRACYJNEJ UNII EUROPEJSKIEJ.

RAZEM NAM PO DRODZE

| Agnieszka Weiner

2 ●

Polska wygrałaby dużo więcej, dystansując się od historycznych komentarzy i stosując pragmatyczną taktykę opartą na czterech punktach:

- 1] System relokacji musi uznawać interesy państwa relokacji.
- 2] Unia Europejska powinna rozbudować infrastrukturę ochrony granic i azylu, odciążając państwa położone na granicach zewnętrznych.
- 3] UE powinna otworzyć kanały migracji legalnej jako jedyne sposoby na ograniczenie naporu na granice lądowe i morskie.
- 4] Wspólnota międzynarodowa powinna udzielić uciekinierom z terenów wojennych maksymalnego wsparcia tam, gdzie się znajdują.

Jak dotychczas żaden z tych warunków nie został w stu procentach spełniony.

Kontekst

Wojna w Syrii trwa już cztery lata. W ciągu tego czasu jedynie 15% funduszy obiecanych przez darczyńców ostatecznie dotarło do UNHCR. Syryjczycy w Jordanii, Libanie i Turcji nie mogą się zarejestrować jako uchodźcy, więc nie mają prawa do pracy; nie mają również szans na godne życie, gdyż UNHCR oraz państwa goszczące nie

posiadają wystarczająco funduszy na zorganizowanie właściwej opieki zdrowotnej czy edukacji dla dzieci. Jednocześnie system przesiedleń do krajów rozwiniętych nie działa prawidłowo (np. Kanada nie wypełnia zobowiązań podjętych w tym względzie). Ta dramatyczna sytuacja zwiększyła determinację osób zarówno przebywających w Syrii, jak i w krajach ościennych do szukania bezpiecznego azylu na własną rękę. Nasilenie walk i brak widoku na zakończenie konfliktu, wraz rosnącą groźbą tak zwanego Państwa Islamskiego, spowodowały nagły wzrost liczby prób przedostania się do Europy. Jednak nie należy udawać zdziwienia: ten scenariusz był wielokrotnie przedstawiany w ciągu ubiegłych czterech lat na forum UE przez liczne instytucje naukowe, jak chociażby Europejski Instytut Uniwersytecki, oraz organizacje pozarządowe i międzynarodowe. Scenariusz ten jednak lekceważono, także w Polsce, w obliczu kryzysu w strefie euro i konfliktu na Ukrainie.

Po czterech latach odsuwania problemu na bok, w ostatnich tygodniach Unia Europejska została postawiona przed faktem dokonanym: tysiące uciekinierów z Syrii dotarło do Europy Północnej. Indywidualne tragedie, a w szczególności śmierć trzyletniego Aylana Kurdi, dotarły do świadomości

POLSKA A PRZYSZŁOŚĆ POLITYKI MIGRACYJNEJ UNII EUROPEJSKIEJ.

RAZEM NAM PO DRODZE

| Agnieszka Weiner

3 ●

Europejczyków i pobudziły ich do działania. Zarysowały się wyraźnie podziały na starą i nową Europę, nie schlebujące krajom post-komunistycznym. Obraz praworządowego, humanitarnego i pełnego człowieczeństwa Zachodu oraz barbarzyńskiego, skrajnie nacjonalistycznego i samolubnego Wschodu zagościł w komentarzach na całym świecie. Pojawia się pytanie o europejskość tego ostatniego. Taka sytuacja nie jest korzystna dla Polski, osłabiając jej pozycję negocjacyjną na innych frontach.

Reakcja zarówno polityków, jaki i większości mediów w ostatnich tygodniach była historyczna i zdradziła brak podstawowej wiedzy na temat szerszych problemów migracji, humanitarnego wymiaru konfliktu na Bliskim Wschodzie, realnego zagrożenia terrorystycznego w Europie, czy wreszcie sytuacji migracyjnej Polski. Rząd polski zdecydował się na sprzeciw wobec propozycji mechanizmu relokacji uchodźców, lecz opór ten jest niewspółmierny do zagrożenia. Pragmatyczne podejście do kwestii mechanizmu relokacji uchodźców jest *sine qua non* naprawienia stosunków w Unii Europejskiej i wzmocnienia pozycji Polski na tym forum.

Przed wszystkim spokój

Po pierwsze, liczba uchodźców z Syrii przebywających poza jej granicami to nieco ponad 4 miliony osób. Nawet jeśli wszyscy przyjechaliby do Unii Europejskiej, to stanowiliby mniej niż 1% całej populacji. Kluczem do uniknięcia napięć społecznych jest ich w miarę równomierna relokacja.

Po drugie, Polska nie może budować wizerunku nieporadnego nowicjusza. Polska jest przygotowana na przyjęcie uchodźców. Nasz kraj ma 25 lat doświadczeń w tym względzie. Mamy wypracowane metody działania, mamy organizacje, które zajmują się przyjęciem i integracją uchodźców od 20 lat. Najlepszy przykład to Polska Akcja Humanitarna.

Po trzecie, kwestia wyznaniowa zostaje zbyt dramatycznie zmieszana z kwestią terroryzmu. W ciągu ostatnich 15 lat Polska udzieliła ochrony ponad 30 000 cudzoziemców – 80% z nich to Czeczeni, muzułmanie. Przez te lata radykalizacja tej grupy nie stanowiła szczególnie palącego problemu. Większym problemem mogą być Polacy przechodzący na islam. Istnieje prawdopodobieństwo, że wśród Syryjczyków przekraczających granicę znajdują się potencjalni terroryści, ale będą to pojedyncze przypadki, gdyż więk-

POLSKA A PRZYSZŁOŚĆ POLITYKI MIGRACYJNEJ UNII EUROPEJSKIEJ.

RAZEM NAM PO DRODZE

| Agnieszka Weiner

4 ●

szość terrorystów planujących zamachy w Europie przylatuje samolotem z paszportem UE w ręku.

Obecna sytuacja to zjawisko trwałe: strumienie uchodźców nie znikną za miesiąc, rok czy dziesięć

Napływ Syryjczyków może się tylko zwiększyć wskutek intensyfikacji pomocy wojskowej dla reżimu Assada ze strony zarówno Iranu, jak i Rosji, destabilizacji na linii Turcja - Kurdowie, która może doprowadzić do wzmocnienia ISIS oraz rozpadu państwowości w Libii. Perspektywa wojny trwającej dekady wypchnie Syryjczyków z obozów i kraju, aby odbudować sobie życie gdzie indziej. Długotrwałe wykluczenie Palestyńczyków poskutkowało pokoleniem młodzieży wychowanej w obozach, nie wyedukowanej, za to zradykalizowanej. Wieloletni pobyt rodzin syryjskich w obozach stanowi większe zagrożenie dla świata zachodniego, niż przyjęcie ich teraz. Jednak Syryjczycy to tylko jedna z grup szukających azylu w Europie. Bomba demograficzna w Afryce połączona z nieustającymi konfliktami w wielu jej częściach oraz pogłębiającym się kryzysem klimatycznym będzie skutkowałą wzmożonym napływem

zarówno poszukujących azylu, jak też osób pragnących wyjechać do pracy.

Obecna polityka migracyjna państw europejskich nie skupia się na potrzebach rynku pracy, uchylając szerzej drzwi dla uchodźców i członków rodzin imigrantów. Osoby, które chcą zaoferować Europie swój talent i umiejętności, raczej nie mają na to szans i muszą przedostać się na kontynent nielegalnie, ryzykując życiem. Ponieważ w Polsce imigranci w ogóle, a uchodźcy w szczególności, to problem nieznanym większości społeczeństwa, pomysł papieża Franciszka powinien być potraktowany z dużą rezerwą. Przyjmowanie rodzin uchodźczych przez parafie albo niedoświadczone fundacje spowoduje więcej złego, niż dobrego. Przyjęcie cudzoziemców to duża odpowiedzialność: zapewnienie im godziwych warunków życia i wsparcia psychologicznego po traumatycznych przeżyciach w ich ojczystym języku, nauka polskiego, edukacja, a przede wszystkim dostęp do rynku pracy.

Mrzonki o zamknięciu zewnętrznych granic UE, zbudowaniu muru czy wprowadzeniu wojska są niebezpiecznie naiwne: z doświadczeń wielu państw świata wynika, że żaden mur nie powstrzyma strumieni ludzi, nawet przy użyciu siły (uczy nas tego nasza własna historia). Stawianie przeszkód do-

POLSKA A PRZYSZŁOŚĆ POLITYKI MIGRACYJNEJ UNII EUROPEJSKIEJ.

RAZEM NAM PO DRODZE

| Agnieszka Weiner

5 ●

prowadza do sytuacji, w której ucierpią najslabsi. Jedyne rozwiązanie to budowa systemu migracyjnego wyposażonego w wirtualne mury i bramy. Unia Europejska wydaje się gotowa do debaty na ten temat, a Polska musi w niej uczestniczyć.

Polskie priorytety w polityce migracyjnej UE

Polska jest krajem, który od 1989 roku prowadzi pełną sprzeczności politykę migracyjną. Jest to polityka z jednej strony bardzo restrykcyjna (szczególnie po 2007 roku) względem uchodźców, za to na tle Europy raczej liberalna, jeśli chodzi o rynek pracy. Polska jest jedynym krajem UE¹, w którym obywatele kilku krajów Europy Wschodniej mają w zasadzie otwarty rynek pracy, jeśli chodzi o pracę tymczasową lub sezonową. Specyfiką Polski, jak i wielu krajów UE jest fakt, że instytucją wiodącą jest resort siłowy, tzn. MSW, wiążący migrację z bezpieczeństwem, natomiast MPPS² w zasadzie ma ograniczony głos w

tej kwestii. Jest to o tyle zaskakujące, że akurat w sytuacji Polski imigracja ma charakter prawie wyłącznie ekonomiczny³. Cudzoziemcy nie przyjeżdżają do Polski, żeby korzystać z, co tu ukrywać, bardzo niskiej pomocy społecznej. Cudzoziemcy, nawet uchodźcy, muszą pracować, żeby przetrwać. Dynamicznie rozwijająca się polska gospodarka dała szansę wielu cudzoziemcom na własny biznes i sukces materialny. Ci, którym się nie udało, w większości wyjechali. Doświadczenia z migracją pracowniczą są dużym atutem Polski, która jako kraj ze starzejącym się społeczeństwem i wysokim wskaźnikiem emigracji, już teraz potrzebuje coraz więcej pracowników.

Imigracja to także kwestia bezpieczeństwa narodowego. Z jednej strony większe otwarcie stwarza większe ryzyko. Błędem jest jednak myślenie, że monokulturowość to gwarancja bezpieczeństwa. W globalnym, wielokulturowym świecie jest to oznaka słabości. Na przykład obecnie Polska nie ma możliwości inwigilacji między-

¹ Szwecja od 2008 roku ma model otwartego rynku pracy dla wszystkich cudzoziemców, a Chorwacja posiada ułatwienia dla pracowników tymczasowych z b. Jugosławii.

² Otwarcie rynku pracy dla cudzoziemców ze Wschodu miało miejsce w latach 2007-2010,

kiedy MPPS posiadał wydział wyspecjalizowany w tej dziedzinie.

³ Prowadzone od ponad 20 lat badania Ośrodka Badań nad Migracjami doskonale opisują ten trend.

POLSKA A PRZYSZŁOŚĆ POLITYKI MIGRACYJNEJ UNII EUROPEJSKIEJ.

RAZEM NAM PO DRODZE

| Agnieszka Weiner

6

narodowych siatek terrorystycznych (zwłaszcza islamskich), czy walki ze zorganizowaną przestępczością prowadzoną przez inne grupy etniczne. Wielokulturowość to brama do bezpieczeństwa międzynarodowego dla kraju i jego mieszkańców, lecz – jak widać na przykładzie państw zachodnich – ten projekt zajmuje lata.

A zatem biorąc pod uwagę nieuchronność i trwałość obecnej sytuacji, polskie priorytety prowadzą się do następujących postulatów:

- więcej suwerenności w systemie relokacji,
- wybrana legalna migracja zamiast niekontrolowanej migracji nielegalnej, nawet uchodźców,
- więcej pomocy ze strony Unii Europejskiej i więcej zaangażowania budżetowego.

Polski interes narodowy a priorytety UE – wspólna agenda

1) System relokacji musi uznawać interesy państwa relokacji

Polskie poparcie dla mechanizmu relokacji uchodźców w Unii Europejskiej nie może

być bezwarunkowe. Polska powinna domagać się konkretnej pomocy ze strony UE w ich przyjęciu. Polska musi uzyskać okres przejściowy do osiągnięcia pełnej kwoty, wynoszący minimum 3 lata, dając sobie czas zarówno na przygotowanie administracji i procedur, jak i oswojenie społeczeństwa z długofalowym napływem kulturowo odmiennych osób.

Biorąc pod uwagę istniejące w UE rozbieżności w przyznawaniu statusu uchodźcy, Polska powinna postulować stosowanie narodowych standardów w mechanizmie relokacji. W tym sensie Polska powinna poprzeć propozycje Komisji o przyjmowaniu w pierwszej kolejności uchodźców z terenów objętych działaniami wojennymi.

Mechanizm relokacji musi brać pod uwagę migracje wtórne. Z dotychczasowych doświadczeń wynika, że uchodźcy nie chcą zostawać w Polsce, a zatem będą próbowali przedostać się na Zachód. Zaproponowany system nie oferuje żadnego mechanizmu regulowania takich wtórnych migracji, oprócz zobowiązania państwa relokacji do przyjęcia z powrotem osoby, która wyjechała. Polska powinna zadbać o to, aby zapis nakładający odpowiedzialność za powodzenie relokacji także na uchodźcę znalazł się w dokumencie końcowym. Można tu inspi-

POLSKA A PRZYSZŁOŚĆ POLITYKI MIGRACYJNEJ UNII EUROPEJSKIEJ.

RAZEM NAM PO DRODZE

| Agnieszka Weinar

7 ●

rować się doświadczeniem Kanady, gdzie uchodźca może pobierać świadczenia tylko w jednym miejscu. Sprawa wysokości samych świadczeń to kolejny punkt do dyskusji: Polska powinna domagać się, żeby wysokość i jakość świadczeń dla uchodźców z relokacji były takie same lub bardzo zbliżone w całej UE, a różnice pokryte z budżetu unijnego. Obniży to z jednej strony ryzyko wtórnych migracji do europejskiego jądra, a z drugiej pomoże w integracji uchodźców na peryferiach. Bieda to największy wróg cudzoziemców o innym kolorze skóry lub wyznaniu w społeczeństwie przejawiającym ksenofobiczne nastroje.

Integracja to absolutny priorytet dla Polski. Trzeba jasno powiedzieć, że system obliczania kwot zaproponowany przez Komisję nie zakłada nagłego napływu dziesiątek tysięcy uchodźców do Polski. Będą to stosunkowo małe grupy, promil ludności 38-milionowego kraju, a zatem nie będące szczególnym wyzwaniem dla działań integracyjnych. Jednak biorąc pod uwagę wzrost sentymentów ocierających się o rasizm wynikający z niewiedzy, Polska powinna domagać się zwiększenia swojej części w budżecie przeznaczonym na integrację. W Polsce jest potrzebna zrównoważona kampania społeczna na szeroka skalę,

która przybliży przeciętnemu Kowalskiemu globalny problem migracji i wyzwania społeczeństwa wielokulturowego. A także uświadomi mu, że nie ma innej alternatywy dla takiej przyszłości.

Biorąc pod uwagę brak istniejących diaspor, uchodźcy relokowani do Polski (a kraj relokacji to także wybór uchodźcy) będą integrowali się poprzez rynek pracy. Taka forma integracji jest najkorzystniejsza: z doświadczeń innych krajów wynika, że nie wyznanie, tylko możliwość adaptacji na rynku pracy skutkuje najtrwalszą integracją. To jednak nie wydarzy się samo. Polska musi zerwać z dotychczasowym modelem "integracji na własną rękę" i będzie musiała podwoić swoje wysiłki integracyjne, aby uniknąć rozczarowania i frustracji po obu stronach.

2| UE powinna otworzyć kanały migracji legalnej jako jedynego sposobu na ograniczenie naporu na granice lądowe

Drogi migracji legalnej to migracja pracownicza, przyjazd studentów, łączenie rodzin lub przesiedlenia z obozów. Te trzy opcje nie zostały jak na razie prawie w ogóle wykorzystane w stosunku do Syryjczyków.

POLSKA A PRZYSZŁOŚĆ POLITYKI MIGRACYJNEJ UNII EUROPEJSKIEJ.

RAZEM NAM PO DRODZE

| Agnieszka Weiner

8

Polska musi mieć możliwość wyboru relokowanych uchodźców. Dlatego też powinna wspierać aktualnie dyskutowane rozwiązanie utworzenia tymczasowych obozów tranzytowych w bliskim sąsiedztwie. Procedury relokacyjne odbywałyby się na miejscu. Zbierane byłyby także informacje o profilu kandydatów (zarówno o profilu kryminalnym, psychologicznym, jak i zawodowym), co ułatwiłoby dokonanie wyboru. Polska powinna również promować przesiedlenia bezpośrednio z obozów UNHCR, gdyż analogicznie miałyby nad tym przeplwyem większą kontrolę.

Poszukiwanie azylu i łączenie rodzin jako główne kanały napływu imigrantów do UE nie zdają egzaminu. Nie wytrzymają też zwiększonej presji następnych miesięcy i lat. Obecnie otrzymanie wizy z prawem do pracy jest praktycznie niemożliwe: kraje UE nie mają procedur imigracji legalnej do pracy, oprócz imigracji czasowej z umową o pracę w ręku. Polska, jako jeden z niewielu krajów UE z dominacją imigracji zarobkowej, powinna być odważnym promotorem utworzenia legalnych bram dla migrantów ekonomicznych. Jest to także kanał, którego istnienie obniża atrakcyjność nielegalnej migracji.

Na dodatek opcja uzyskania takiej wizy jest niedostępna dla milionów osób mieszkających na terenach, gdzie nie ma żadnego konsulatu UE. Należy pamiętać, że Polska nie ma przedstawicielstw w każdym kraju np. Afryki. Dlatego wykorzystanie sieci delegacji UE jako miejsc przeprowadzania procedury dla kandydatów do legalnej imigracji (za pomocą nowych technologii) jest pożądanym rozwiązaniem, obniżającym koszty polskiej infrastruktury dyplomatycznej.

Wiele organizacji i uniwersytetów funduje syryjskim studentom możliwość kontynuowania edukacji na uniwersytetach w Europie, Australii, Kanadzie czy USA. Polska, potrzebująca pracowników wykwalifikowanych, powinna umożliwić tego typu sponsoring imigrantów na uczelnie wyższe. Priorytet powinny mieć osoby uznane za uchodźców przez UNHCR.

3] Unia Europejska powinna rozbudować infrastrukturę ochrony granic i azylu, odciążając państwa położone na granicach zewnętrznych

W interesie Polski leży rozbudowa European Asylum Support Office jako struktury, która mogłaby efektywnie organizować

POLSKA A PRZYSZŁOŚĆ POLITYKI MIGRACYJNEJ UNII EUROPEJSKIEJ.

RAZEM NAM PO DRODZE

| Agnieszka Weiner

9 ●

zarówno relokację, jak i przesiedlenia uchodźców z obozów według potrzeb krajów przyjmujących, obniżając w ten sposób koszty własne Polski. Również Polska musi zwiększyć swój udział w wydaleniach cudzoziemców – ok. 45% osób obecnie przybywających do Unii Europejskiej będzie pewnymi kandydatami do wydalenia. Powinna także domagać się wydłużenia listy bezpiecznych krajów trzecich zaproponowanej przez Komisję, które niekoniecznie spełniają warunki krajów w sytuacji konfliktu zbrojnego, takich jak Pakistan albo Indie.

Polska powinna poprzeć ideę Europejskiego Korpusu Służb Granicznych, przedstawioną przez Przewodniczącego Junckera. Zwiększy to udział państw nie mających granic zewnętrznych UE w ich ochronie.

W obliczu nabierającej rumieńców idei wspólnej polityki także wobec imigracji legalnej, Polska powinna być głosem rozsądku – w obecnym stanie kadrowym Komisja Europejska nie będzie w stanie prowadzić wspólnej polityki migracyjnej dla 28 państw. Konieczne będzie albo zaangażowanie zewnętrznej instytucji, albo poszerzenie mandatu jednej z Agencji Unii Europejskiej, jeśli nie stworzenie Europejskiej Agencji ds. Migracji koordynującej pięć

podstawowych dziedzin polityki migracyjnej. Są nimi: ochrona granic, polityka wizowa, polityka azylowa, legalna imigracja i integracja.

4| Wspólnota międzynarodowa powinna udzielić uciekinierom z terenów wojennych maksymalnego wsparcia tam, gdzie się znajdują

Sytuacja w obozach UNHCR staje się z każdym dniem bardziej dramatyczna: standard życia jest bardzo niski, ludziom grozi głód. Syryjczycy mają perspektywę ok. 7 lat oczekiwania na złożenie wniosku o status uchodźcy w obozie. Nic dziwnego, że decydują się na wzięcie sprawy w swoje ręce. Polska powinna domagać się przekazania pełnej sumy funduszy na rzecz UNHCR, jaką kraje UE (lecz nie tylko) obiecały przeznaczyć na ten cel w 2013 roku. Jest to jeden ze sposobów przekonania uchodźców do odłożenia decyzji o niebezpiecznej przetrwanie do Europy.

Polska powinna także aktywnie wspierać wysiłki UE zmierzające do zmiany postrzegania kwestii uchodźczej: z problemu migracyjnego do szansy na rozwój. Uchodźcy, którzy widzą konkretne możliwości realizacji swojego potencjału w najbliższym bezpiecznym kraju, będą mniej skłonni do

POLSKA A PRZYSZŁOŚĆ POLITYKI MIGRACYJNEJ UNII EUROPEJSKIEJ.

RAZEM NAM PO DRODZE

| Agnieszka Weiner

10 ●

ryzykowania życia swojego i rodziny podczas przeprawy do Europy. Polska powinna zwiększyć swój budżet pomocowy i zainwestować w innowacyjne rozwiązania oferujące uchodźcom przyszłość tam, gdzie są.

Reasumując, Polska powinna patrzeć na mechanizm relokacji raczej jako na szansę wypromowania swojej wizji polityki migracyjnej, a nie jak na katastrofę. Sytuacja się nie zmienia, wymyślanie zagrożeń podsyca niepokoje społeczne. To pierwszy raz w historii Polski, kiedy kwestia migracji pojawia się w debacie publicznej z taką siłą. Trzeba wprowadzić do niej dozę pragmatyzmu. W przeciwnym wypadku jutro obudzimy się w naprawdę niebezpiecznej Polsce. Jeszcze bez imigrantów.

Agnieszka Weiner

CSM jest niezależnym, pozarządowym ośrodkiem analitycznym zajmującym się polską polityką zagraniczną i najważniejszymi problemami polityki międzynarodowej. Fundacja została zarejestrowana w 1996 r. CSM prowadzi działalność badawczą i edukacyjną, wydaje publikacje, organizuje konferencje i spotkania, uczestniczy w międzynarodowych projektach we współpracy z podobnymi instytucjami w wielu krajach. Tworzy forum debaty i wymiany idei w sprawach polityki zagranicznej, relacji między państwami oraz wyzwań globalnego świata. Działalność CSM jest adresowana przede wszystkim do samorządowców i przedsiębiorców, a także administracji centralnej, polityków, dyplomatów, politologów i mediów. W 2009 r. CSM został uznany za jeden z najlepszych think tanków Europy Środkowo-Wschodniej w badaniu „The Leading Public Policy Research Organizations In The World” przeprowadzonym przez Uniwersytet Pensylwanii.

Centrum Stosunków Międzynarodowych ul. Mińska 25, 03-808 Warszawa t: +48 22 646 52 67

 www.twitter.com/CIR_CSM

 www.facebook.com/CIR.CSM



CENTRUM
STOSUNKÓW
MIĘDZYNARODOWYCH